

Yo patrz się patrz
Równowaga równowaga
Na niej polegam

Z Marsem po Ziemi
Z Wenus w powietrznej przestrzeni
Remis
Złączeni czymś w stylu chemii
Uwolnieni z Krainy Cieni
Uniesieni w świetle promieni
Panowie paniom panie panom
Kochają ranią wyznają kłamię
Skutek związku zatrute doza serum
Poza tym symbioza bohaterów
Przyczyna sporów wielu w portfelu czeluść
Kontra konta pękające bez celu
Pełen luz blues do wersów sus dziełem
Vesrus mózg pustka i idee
Priorytety bzdety tandety
Konkrety raz wady a dwa zalety
Dni i noce moce słabostki
Krocie drobnostki starocie ciekawostki
Skomplikowane troski proste wnioski
Spreparowane pogłoski
To czarne a to białe
Szare po między nimi
To marne tamto trwałe
Średnio wynik
Constans stałe
Szale w jednej linii
Równowaga wag symetrii finisz

Patrzcie patrzcie się nie omylni
Masz to nasz styl styl i
I znasz się znasz nie słuchasz opinii
Zawsze wszyscy inni sami sobie winni
Zauważ że ważę słowa a każde
To połowa miazdzą spacjami
Jak Ash Ketchamp Pokemonami
Poważni jak dynamit
Jawna prawda ukryta między wersami
Pijani że ani Ci się nie śni
Porwani przez huragan treści na części
Do nieba nie ma przebaczyć
Patrz świat biały jak kreda
Czarny jak heban

x3
Równowaga ta na niej polegam
Dalej już nie wybiegam
Nie trzeba bo nie ma już nic
Totalna pustka mikrofony ustaw
W dwie strony lustra